

Sygn. akt VIII W 42/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

**Przewodniczący SSR Mariusz Zdrodowski**

**Protokolant Małgorzata Łojko**

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 roku na rozprawie

**sprawy K. Ł.**

urodzonego dnia (...) w W. (...)

syna Z. i A. z domu P.

**obwinionego o to, że:**

od nieustalonego bliżej dnia września 2015 roku do dnia 18 grudnia 2015 roku w S. o różnych porach dnia złośliwie niepokoił W. L. w ten sposób, że wykonywał połączenia telefoniczne i wysyłał wiadomości tekstowe z numeru (...) oraz zaczepiał w miejscu publicznym,

**tj. o czyn z art. 107 k.w.**

I. Obwinionego K. Ł. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Stwierdza, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII W 42/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 15 marca 2016 roku**

K. Ł. stanął pod zarzutem tego, że od nieustalonego bliżej dnia września 2015 roku do dnia 18 grudnia 2015 roku w S. o różnych porach dnia złośliwie niepokoił W. L. w ten sposób, że wykonywał połączenia telefoniczne i wysyłał wiadomości tekstowe z numeru (...) oraz zaczepiał w miejscu publicznym, tj. czynu z art. 107 k.w.

Obwiniony K. Ł. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był zatrudniony u W. L. w ramach stażu z (...). Uzgodnił z nim, że będzie dostawał dodatkowe wynagrodzenie z tytułu nadgodzin. Gdy odchodził ustalił z pokrzywdzonym, że dostanie ostatnie wynagrodzenie we wcześniej umówionym terminie. Wobec tego jednak, że został zatrudniony u konkurentki pokrzywdzonego ten nie oddał mu pieniędzy. Nie przeczył, że dzwonił do pokrzywdzonego i wysyłał do niego smsy, a nadto zaczepił go w sklepie. Zawsze jednak miało to na celu odzyskanie pieniędzy, które mu się należały z tytułu pracy wykonywanej na rzecz W. L. (k. 56v-57v, 15, 59v).

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Rozstrzygnięcie o odpowiedzialności obwinionego za zarzucane mu wykroczenie wymagało ustalenia, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu oraz że czyn ten wypełnia znamiona tak przedmiotowe jak i podmiotowe czynu zabronionego jako wykroczenie. Analiza zgromadzonych w sprawie dowodów nie pozwoliła jednak uznać, że czyn

zarzucany obwinionym wypełnia znamion wykroczenia z art. 107 k.w. jak również znamion jakiegokolwiek innego wykroczenia, czego konsekwencją jest wyrok uniewinniający.

Wykroczenie stypizowane w art. 107 k.w. polega na złośliwym wprowadzaniu w błąd innej osoby bądź też w inny sposób złośliwym niepokojeniu takiej osoby w celu dokuczenia tej osobie. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest zatem spokój człowieka (osoby fizycznej). Przez wprowadzenie w błąd należy rozumieć takie celowe zachowanie sprawcy, które zmierza do tego, aby w świadomości innej osoby ukształtował się obraz rzeczywistości odmienny od rzeczywistego. Niepokojenie z kolei to tyle co wzbudzenie u kogoś niepokoju, obawy, niepewności, zakłócenie spokoju.

Strona podmiotowa tego wykroczenia charakteryzuje się umyślnością i to tylko w postaci zamiaru bezpośredniego. Jest to wykroczenie kierunkowe na co wskazuje użycie w przepisie wyrażenia „w celu dokuczenia innej osobie”. Należy zatem ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Znamię złośliwości charakteryzuje szczególne nastawienie podmiotowe sprawcy wyrażające się w chęci dokuczenia, zrobienia komuś przykrości, wyprowadzenia kogoś z równowagi.

W sprawie tłem zdarzenia historycznego, które stało się podstawą postawionemu obwinionemu zarzutu, był fakt odbywania przez obwinionego stażu w firmie (...), co w zasadzie nie było sporne. Wszyscy świadkowie podobnie jak obwiniony zgodnie podawali, że K. Ł. zarówno w treści smsów jak i w trakcie rozmów telefonicznych oraz rozmowy w sklepie (...) miał pretensje o niewypłacenie mu przez pokrzywdzonego pieniędzy – groził pokrzywdzonemu zawiadomieniem policji. Co więcej obwiniony spowodował w firmie (...) kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy właśnie w związku z brakiem wypłaty uzgodnionego wynagrodzenia. To wszystko dowodzi, że podejmowane przez niego działania (obwiniony im nie przeczył) jakkolwiek mogą być rozpatrywane w kategoriach niepokojenia, to jednak nie sposób uznać, że miały one na celu dokuczenie pokrzywdzonemu. Miały one bowiem na celu odzyskanie należności, które w ocenie obwinionego mu przysługiwały i to niezależnie od tego czy pretensje obwinionego były uzasadnione. Brak jest jakichkolwiek podstaw w materiale dowodowym zaoferowanym przez oskarżyciela by przypuszczać nawet, że zachowania obwinionego było podyktowane chęcią dokuczenia W. L.. Obwiniony i pokrzywdzony nie byli ze sobą skonfliktowani. K. Ł. po odejściu z firmy obwinionego znalazł lepiej płatną pracę. Nie miał do niego pretensji z powodu odejścia z pracy, bo sam z niej zrezygnował. Jak się wydaje sam oskarżyciel nie widział podstaw by uznać, że działania K. Ł. były podyktowane chęcią dokuczenia W. L., skoro nie zawarł tego znamienia w opisie czynu zarzucanego obwinionemu we wniosku o ukaranie, a skierowanie przeciwko obwinionemu tego wniosku było wynikiem błędnego uznania, że samo niepokojenie danej osoby wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. Jest to jednak rozumowanie nieprawidłowe.

Zdaniem Sądu nie było podstaw do zakwestionowania twierdzeń K. Ł. odnośnie tego, że uzgodnił z W. L. to, że będzie dostawać dodatkowe wynagrodzenie z tytułu wykonywanej na jego rzecz pracy, ponadto co otrzymywał w ramach stażu. Nie są wiarygodne również twierdzenia pokrzywdzonego, że współpraca z pokrzywdzonym układała się źle i on sam kazał mu się zwolnić. Jakkolwiek te pierwsze twierdzenia pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, natomiast te drugie mają wsparcie w tych zeznaniach, to jednak nie sposób pominąć tego, że świadkowie ci związani są z pokrzywdzonym bądź więzami rodzinnymi bądź stosunkiem pracy. Jest zatem oczywiste, że wspierają jego wersję zdarzenia.

Nie można jednak nie zauważyć, że twierdzenia W. L. o tym, że to on kazał się zwolnić obwinionemu pojawiły się dopiero na rozprawie przed Sądem. Wcześniej słuchany w trakcie czynności wyjaśniających pokrzywdzony takich faktów nie zgłaszał. Co istotne twierdzeniom tym przeczy to, że pokrzywdzony miał wyraźne pretensje do obwinionego o podjęcie pracy w konkurencji. Zarówno J. J. zaś jak i A. L. wskazywały, że K. Ł. odszedł ze stażu nagle twierdząc, że wyjeżdża za granicę.

Natomiast co do twierdzeń obwinionego, że w ramach wykonywanych obowiązków stażysty dostawał dodatkowe wynagrodzenie to o ich prawdziwości świadczy to, że obwiniony domagał się od pokrzywdzonego wypłaty ostatniego należnego mu wynagrodzenia. Gdyby nie było takich uzgodnień to przecież niezrozumiałe byłoby domaganie się zapłaty takiego wynagrodzenia czy to w smsach czy to podczas rozmów telefonicznych z pokrzywdzonym ale też

z J. J., pracownicą pokrzywdzonego. Co znamienne J. J. twierdziła, że nie wie o jakie pieniądze chodziło K. Ł., a jednocześnie, jak zeznała, radziła mu, żeby zastanowił się na swoim postępowaniem, żeby się uspokoił, bo to do niczego nie doprowadzi. Gdyby świadek nie wiedział o pieniądzach wypłacanych obwinionemu, to raczej wyraziłaby zdziwienie zakomunikowanym jej przed chwilą faktem na temat pieniędzy, a nie radziła K. Ł. by ten nie podejmował żadnych działań związanych z dochodzeniem swoich roszczeń.

Niezależnie zresztą od uznania, że pomiędzy obwinionym i pokrzywdzonym doszło do uzgodnienia co do dodatkowego wynagradzania tego pierwszego za staż i przysługiwało mu roszczenie o wypłatę tego wynagrodzenia i pomijając wybrany przez obwinionego nieformalny sposób dochodzenia tego roszczenia, nie sposób uznać w tych okolicznościach, że celem działania K. Ł. była chęć dokuczenia W. L.. Brak tego znamienia strony podmiotowej wykroczenia z art. 107 k.w. uniemożliwia uznanie, że obwiniony dopuścił się czynu zabronionego jako wykroczenie. Biorąc pod uwagę, że czyn ten nie wypełnia znamion także jakiegokolwiek innego wykroczenia, orzekając w granicach skargi wyznaczonych treścią zarzutu, obwinionego należało uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. i z uwagi na uniewinnienie obwinionego obciążył nimi Skarb Państwa.